

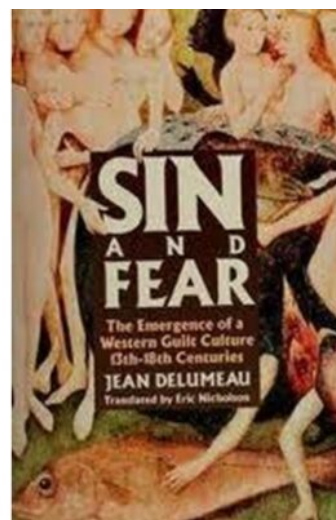
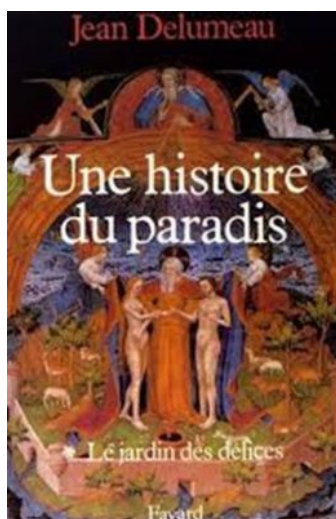
Wycinanki (77)

WOJCIECH WRZOSEK

Wycinanki (77) [1]

Kołakowski wyjmuje z Księgi Rodzaju pewien wątek i stawia mu nowożytne, a może i współczesne pytania, aby dotknąć zjawiska wstydu nagości, który jest wcześniejszy, jego zdaniem, niż sama nagość. Nagość – wedle interpretacji Kołakowskiego – jako taka jest ustanowiona przez wstyd. Staje się nią przez wskazanie Boga. Czyli arbitralnie. Ani natura, ani jakaś konwencja między Adamem i Ewą nie upoważnia do uznawania nagości za wstydliwą ani do dostrzeżenia jej jako takiej.

Sami małżonkowie odczuwają pewien wstyd i zakłopotanie, utrzymując zwykłe prawowite stosunki, bo tak obecne jest wszędzie ogromne zło pierwotnego grzechu [...]. Ale zepsucie spowodowane przez grzech jest tak wielkie, że małżonkowie nie mogą współżyć bez skrępowania[2].



Gdybyśmy chcieli uznać, że Biblia jest źródłem obecnych wyobrażeń w kulturze albo rejestruje przedbiblijne imaginacje, to czy owak można przyjąć, że to arcydzieło kultury ludzkiej jest skarbcem fundamentalnych naszych wyobrażeń. Rozumowanie Kołakowskiego abstrahuje od wielowiekowej egzegetyki

biblijnej, ogromnego dorobku myślowego teologów i myślicieli, który z perspektywy śmiałości francuskiego *esprit* historyka katolika streścił Jean Delumeau. W licznych książkach podjął on zagadnienia, które można uznać za, po pierwsze, najważniejsze pojęcia chrześcijańskiej wizji świata, po drugie za kluczowe dla mentalności religijnej osnutej na chrześcijaństwie, oraz po trzecie, dla mitów, stereotypów, archetypów, czy paradygmatów myślenia kultury zachodnioeuropejskiej (i nie tylko), dla której źródła to mity przedbiblijne, Biblia i tradycje pobiblijne. Wieki od XIV po XVIII („mój ulubiony” okres, jak stwierdził francuski historyk) pozostają w centrum jego uwagi.

„Skoro grzech pierworodny znalazł się w centrum uwagi zachodniej kultury, jest zrozumiałe – pisał Delumeau – że ziemski raj również się tam uplasował: są one teologicznie i historycznie nierozłączne”[3].

Jean Delumeau w *Historii raj* zajmuje się dziejami idei raj

u i grzechu pierworodnego, które są ze sobą skonfederowane. Nie zajmuje się wprost dziejami wstydu, tak jak zajmował się pobliskimi pojęciami. Niektóre tylko to: *La Peur en Occident* (*Strach w kulturze Zachodu*, Warszawa 1986) *Le Péché et la peur* (*Grzech i strach*, Warszawa 1994), *Rassurer et protéger. Le sentiment de sécurité dans l'Occident d'autrefois* (Paris 1989) i choćby bodaj ostatnio *L'avenir de Dieu* (Paris 2015)[4].

Pod wpływem dwóch reform religijnych skomentowano na nowo pierwsze księgi Genesis, dochodząc stopniowo do smutnego wniosku: ziemski raj zniknął. Pochłonęły go wody Potopu. Ale nauka tej epoki, w swoim pragnieniu wiedzy, na nowo grupując wszelkie informacje, jakimi dysponowała, starała się możliwie dokładnie określić miejsce, które Bóg wyznaczył pierwszej ludzkiej parze, zanim popełniła grzech pierworodny. Zarzucono lokalizację na Dalekim Wschodzie, opowiadając się za bliższą, najchętniej w Mezopotamii, czasem w Armenii albo Ziemi Świętej[5].

Widoczna jest tu zbieżność między podejściem Kołakowskiego i Delumeau. Obaj traktują tekst Biblii jako arcyważny dla kultury, jako kluczowy mit Zachodu. Jeśli filozof polski rozumie kategorię mitu antropologicznie (w sensie antropologii społecznej, ewentualnie kulturowej), to francuski historyk przydaje mu także znaczenie tradycyjne: mit jako nieprawdę. Niezależnie od tego, czy przyjmują faktyczność opowiadanych zdarzeń i istnienie postulowanych bytów. W kwestii tej francuski historyk z łatwością przyjmuje symboliczną wagę bytów biblijnych. Obaj podkreślają kluczowe znaczenie konceptów mentalnych wywodzących się z Biblii dla kultury zachodnioeuropejskiej. Historyczne odejście od ziemskiego raju na rzecz symbolicznego usprawiedliwia dwuznaczne chyba rozumienie pojęcia mitu w odniesieniu do idei raju i innych towarzyszących mu kategorii.

Pod piórem Rousseau i Kanta stał się [raj – W.W.] co najwyżej opiekuńczą naturą, chroniącą pierwsze ludzkie istoty, jeszcze posłuszne instynktowi. Coraz lepiej rozumiano, że ziemski raj nabiera znaczenia symbolicznego, chociaż oficjalnie duchowieństwo długo jeszcze usiłowało ukrywać tę oczywistą prawdę przez dosłowne odczytywanie opowieści Genesis[6].

[1] Autor cyklu Wycinanki oraz redakcja ohistorie.eu kilka z nich (74-79) poczynionych na motywach myśli Leszka Kołakowskiego dedykuje profesorowi Krzysztofowi Zamorskiemu w związku z Jego Jubileuszem w podziękowaniu za dorobek naukowy oraz niepowtarzalny wkład w dobro wspólne.

[2] M. Luther, *Oeuvres*, Geneve 1975, *Commentaire du livre de la Genèse*, s. 97–107, cyt. za: J. Delumeau, *Historia raju. Ogród rozkoszy*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1996, s. 189.

[3] J. Delumeau, *Historia raju...*, s. 132.

[4] Nie wymieniam licznych dzieł Jeana Delumeau ani stosunkowo

licznych tłumaczeń na język polski.

[5] J. Delumeau, *Historia rajów...*, s. 214.

[6] Tamże.

Korekta językowa: Beata Bińko